

Jolanta Załęczny

Rozwój szkolnictwa zawodowego w Płocku w latach 1918-1922

Nasze Korzenie 6, 82-88

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

cie i miejscu śmierci trudno było zorientować się, że jest ofiarą walk w Płocku. O tym wiedziała tylko najbliższa rodzina i mieszkańcy gminy Opole.²⁶

Tak się złożyło, że brat Franciszka Saczuka, Jan, ożenił się z siostrą Piotra Słyszki – Marią i pamiątki po dzielnym żandarmie znalazły się również w rodzinie Saczuków. To właśnie do syna Jana i Marii Saczuków, lubartowskiego lekarza Józefa Saczuka, latem 1993 roku trafił reporter Janusz Cyfrowicz, który opisał losy Piotra Słyszki w lokalnej prasie.

Wiadomość o dzielnym obrońcy Płocka dotarła do naszego miasta dzięki bratanicy Piotra Słyszki, pani dr Helenie Żurek²⁷, mieszkającej w Biebrzy pod Grajewem, która kultywuje pamięć o swoim stryju i gromadzi wszelkie informacje o nim. Po uroczystościach w 93. rocznicę obrony Płocka, w sierpniu 2013 roku, skontaktowała się ona z kierowniczką Wydziału Kultury Urzędu Miasta Płocka panią Jadwigą Wojnarowską-Nadrowską. Tak informacja o jeszcze jednym poległym obrońcy Płocka trafiła do mnie. Niezależnie od tego w 2008 roku Czesław Madej (szwagier H. Żurek) przysłał do Muzeum Mazowieckiego w Płocku list z opisem losów Piotra Słyszki oraz posiadane zdjęcia i pamiątki po nim.

Tak więc szereg szczęśliwych zbiegów okoliczności i łańcuszek ludzi dobrej woli spowodował, że pamięć o młodym żołnierzu nie zaginęła. Plut. żand. Piotr Słyszko na trwałe już został wpisany na listę bohaterów poległych w obronie Płocka, razem z innymi młodymi ludźmi, którzy poświęcili swoje życie broniąc naszego miasta przed nawałą bolszewicką.²⁸ I choć nie otrzymał Krzyża Walecznych, na pewno na to odznaczenie zasłużył, dając przykład swoim żołnierzom.

Za zebranie i udostępnienie pamiątek rodzinnych, artykułów prasowych, fragmentów monografii gminy Podedwórze, poświęconych Piotrowi Słyszce, i pomoc w opracowaniu artykułu dziękuję pani dr Helenie Żurek z Biebrzy. Dziękuję Muzeum Mazowieckiemu w Płocku za udostępnienie materiałów przechowywanych w Dziale Historii tej placówki.

Rozwój szkolnictwa zawodowego w Płocku w latach 1918-1922

Szkolnictwo zawodowe było w okresie międzywojennym, podobnie jak i współcześnie, istotnym elementem kształcenia młodzieży. Wówczas spełniało rolę tym większą, że odradzającej się Polsce potrzebni byli kwalifikowani fachowcy, którym można by powierzyć stanowiska w przemyśle, rzemiośle i handlu. Kwestia ta była niezwykle istotna w każdym regionie.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej Płock miał bardzo trudną sytuację oświatową¹. Miasto nie miało zbyt bogatych tradycji szkolnictwa zawodowego, musiało więc zaczynać właściwie od podstaw. Proces wstępnej organizacji płockich szkół zawodowych trwał cztery lata, obejmując okres 1918-1922. W tym czasie otwarto najważniejsze szkoły, od kursów handlowych poczynając (1918), na Szkole Handlowej Męskiej Polskiej Macierzy Szkolnej kończąc (1922).

Jeszcze w trakcie wojny społeczeństwo Płocka czyniło starania, aby zacząć tworzenie podwalin pod szkolnictwo. W 1915 roku delegacja kupców wystąpiła z postulatem reaktywowania Szkoły Handlowej Wieczorowej. Na ten cel zadeklarowano opodatkowanie środowiska kupieckiego. Szkoła miała funkcjonować pod zwierzchnictwem pięćoosobowej Kupieckiej Rady Szkolnej. Na zebraniu 23 lutego 1916 roku uchwalono budżet, ustalono, że zajęcia w ramach kursów zaczną się 1 maja i będą odbywać się trzy razy w tygodniu (niedziela, wtorek, czwartek). Kierowanie kursami powierzono Leonardowi Winnickiemu. Na czele rady opiekuńczej stanął Ferdynand Wagner. W pierwszym roku szkolnym – 1916/1917 – w kursach uczestniczyło 57 osób. W roku następnym było 50 uczniów.

O funkcjonowaniu kursów tak pisał inspektor szkolny okręgu płockiego, Adam Grabowski, w piśmie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 23 lutego 1918: *Związek Kupców Płockich utrzymywał kursy handlowo-wieczorowe dla chłopców i firm handlowych i przemysłowych w Płocku*.² Nauka odbywała się wtedy trzy razy w tygodniu, w poniedziałki, środy i czwartki, w godzinach 18.30-20.30. Kurs był trzystopniowy: 1. i 2. stopień obejmował program czterech klas szkoły średniej (bez łaciny i języka francuskiego), natomiast 3. rok nauki przeznaczony był na przedmioty specjalne, takie jak arytmetyka, buchalteria, prawo handlowe, korespondencja, towaroznawstwo, geografia handlowa, ponadto język polski i niemiecki.

26. *Lista strat Wojska Polskiego. Polegli zmarli w wojnach 1918-1921*, Warszawa 1934, nr 35, s. 800, 801.

27. Helena Żurek jest córką młodszego brata Piotra, Antoniego Słyszki.

28. Zob.: G. Gołębiowski, *Lista poległych w obronie Płocka 18-19 sierpnia 1920 r. oraz zmarłych z ran w późniejszym czasie*, „Notatki Płockie” 2013, nr 3/236, s. 30-31, 34.

1. O wcześniejszej sytuacji szkolnictwa płockiego szerzej: A. J. Papierowski, *Organizacja i rozwój szkolnictwa i oświaty w Płocku w czasie I wojny światowej*, „Notatki Płockie” 2004, nr 1/198, s. 14-20.

2. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: WAP Płock), Inspektor Szkolny w Płocku (1917-1939), sygn. 59.

Działała też w mieście, otwarta w sierpniu 1917 roku³, plocka szkoła organistowska, która kształciła kadrę pomocniczą na potrzeby diecezji plockiej. Na pilną potrzebę utworzenia takiej szkoły zwrócił uwagę w roku 1916 wykładowca Seminarium Duchownego w Płocku ksiądz Adam Pęski.⁴ Józef Antoniak, nauczyciel śpiewu w seminarium duchownym, dyrygent chóru katedralnego, sugerował, że w trakcie czteroletniej nauki w takiej szkole należało uczyć przedmiotów muzycznych, religii, języka polskiego, łaciny i arytmetyki⁵. Biskup Antoni Julian Nowowiejski wystąpił o zgodę na utworzenie szkoły dla organistów do władz okupacyjnych, które w piśmie z 21 sierpnia 1917 roku poinformowały, że szkoła może powstać w gmachu pobenedyktynskim, naprzeciwko katedry. W tej sytuacji powstanie szkoły stało się faktem. Była to jedna z pierwszych tego typu szkół na ziemiach Królestwa Polskiego.⁶ W dniu 27 sierpnia biskup Nowowiejski powołał na dyrektora księdza Józefa Antoniaka⁷. Pierwszy egzamin wstępny odbył się 24 września

3. *Kalendarz Informator Płocki na rok przestępny 1924*, s. 102.

4. A. Pęski, *W palącej sprawie organistów*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1916, nr 10, s. 291-292.

5. J. Antoniak, *W palącej sprawie organistów*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1917, nr 2, s. 49-52.

6. Omówienie działalności szkoły: A. Lelen, J. Domagała, *Biskupia szkoła organistowska w Płocku 1917-1939*, „Studia Plockie” 2002, t. XXX, s. 293-310.

7. WAP Płock, Inspektor Szkolny w Płocku, sygn. 59. Józef Antoniak (1859-1926) ukończył Seminarium Duchowne w Płocku, w roku 1883 otrzymał święcenia kapłańskie. Był wikariuszem w parafii św. Bartłomieja w Płocku, w latach 1888-1892 wikariuszem katedralnym, potem proboszczem w Radzyminie, Gródzku i Serocku. W 1913 wrócił do Płocka i związał się z seminarium duchownym, zob. A. Lelen, J. Domagała, *Biskupia szkoła...*, s. 304; W. Jezusek, *Ks. kanonik Józef Antoniak – profesor Seminarium Duchownego i Dyrektor szkoły organistowskiej w Płocku*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1965, nr 4-5, s. 116-120.



Jan Pniewski (1889-1972), inżynier, pedagog, w okresie międzywojennym nauczyciel w Małachowiance i w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim im. Zofii Bukowieckiej w Płocku.

Wydanie

Państwowe Gimnazjum Żeńskie
im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej w Płocku.



1917 roku, przyjęto wówczas 7 uczniów. Program nauczania obejmował szeroki wachlarz przedmiotów: śpiew świecki i gregoriański, grę na fortepianie, teorię muzyki, religię, łacinę, język polski, historię Kościoła, historię Polski i powszechną, liturgię, zasady prowadzenia kancelarii, arytmetykę, geografę, wiadomości z sądownictwa cywilnego, naukę sporządzania aktów stanu cywilnego, prowadzenie ksiąg stanu cywilnego i ksiąg kasowych, służenie do mszy.⁸ W sierpniu 1918 roku szkoła otrzymała koncesję władz polskich na dalszą działalność.

Otrząsnąwszy się z wojennego szoku, miasto szybko przystąpiło do normalnego życia. O szybkim rozwoju szkolnictwa zawodowego w mieście świadczy kolejne sprawozdanie inspektora szkolnego z 24 września 1918 roku. W ciągu kilku miesięcy obok wspomnianej szkoły organistów i rozszerzonych kursów wieczorowych dla praktykantów handlowych, które objęły czteroletni program nauki (kierownikiem był Mieczysław Olszewski), zorganizowano kursy uzupełniające dla rzemieślników, kierowane przez Leona Dorobka⁹, a utrzymywane przez Magistrat Płocka.¹⁰

Szkolnictwo zawodowe podlegało Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w ramach którego działała sekcja szkolnictwa zawodowego. W roku 1918 ministerstwo wystąpiło z projektem zorganizowania ogólnokrajowej sieci kursów uzupełniających dla młodzieży męskiej pracującej w rzemiośle i przemyśle. Kursy miały być trzyletnie, a w programie obok przedmiotów ogólnokształcących znalazły się fizyka, chemia, rysunek techniczny, towaroznawstwo i buchalteria. W związku z tym ministerstwo przystąpiło do organizowania kursów dla nauczycieli przedmiotów ogólnych i zawodowych. Inspektor szkolny wytypował na przeszkolenie następujących kandydatów: spośród nauczycieli języka polskiego, buchalterii i wiedzy obywatelskiej – Leona Dorobka, fizyki – Jana Pniewskiego, rysunku technicznego – Czesława Idźkiewicza.¹¹

Przystępując do realizacji projektu przedłożonego przez MWRiOP, miejscowe władze szkolne przyjęły dla kursów wieczorowych program stosowany na analogicznych kursach prowadzonych przez Muzeum Przemysłu i Handlu w Warszawie, który został opracowany przez Leskiego – dyrektora muzeum.

8. *Kalendarz...*, s. 102.

9. Obszerny biogram L. Dorobka opracowała Aleksandra Zapłotowa (czł. Komisji Historycznej Okręgu Płockiego ZNP), http://www.tmr.plo.pl/tmr_pliki/postacie/dorobek1.html (dostęp 3 I 2014) oraz „Sygnały Płockie” 2006, nr 5, s. 12.

10. WAP Płock, Inspektor Szkolny w Płocku, sygn. 59.

11. Leon Dorobek – absolwent seminarium nauczycielskiego im. K. Konarskiego w Warszawie, ceniony nauczyciel i pedagog; Jan Pniewski – nauczyciel fizyki i chemii w szkołach średnich, ukończył szkołę techniczną Wawelberga i Potwanda; Czesław Idźkiewicz – nauczyciel szkół średnich, miał rozległą wiedzę z zakresu plastyki, kształcił się w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie, Antwerpii i Krakowie; tamże.

Internetowe Wydanie

Adam Grabowski (1864-1919), redaktor, nauczyciel, działacz społeczny, z uczniami płockiej Jagiellonki (siedzi w pierwszym rzędzie, pierwszy od lewej).



W początkowej fazie organizacji szkolnictwa zawodowego istotne znaczenie miały regionalne propozycje władz szkolnych. I tak w roku 1918 z ciekawym postulatami wystąpił plocki inspektor szkolny. W piśmie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stwierdził on m.in.: *Sądzę, że należałoby otwierać takie szkoły zawodowe w danej okolicy, jakie najwięcej odpowiada ją warunkom naturalnym danego terenu. Okolice Płocka, Sierpca są czysto rolnicze, więc należałoby zakładać niższe szkoły rolnicze. Ponieważ o szkole takiej pod Płockiem myśli Towarzystwo Rolnicze, więc należy tej instytucji pozostawić inicjatywę do wykonania. Należałoby wyzyskać jeden warunek terenu plockiego – mianowicie Wiślę. Założyć szkołę „żeglarską”. Ponieważ niewątpliwie żegluga po Wiśle znacznie się rozwinie w stronę Gdańska, więc trzeba będzie ludzi fachowych w tym kierunku. Taka szkoła przygotowywałaby kapitanów statków, sterników, maszynistów.*¹² Odnośnie samego toku nauki proponował on, aby kurs był dwuletni, na podbudowie pięciu klas szkoły powszechnej; w programie miały znaleźć się przedmioty fachowe orientujące w tajnikach nawigacji i żeglugi na Wiśle, w zagadnieniach budowy statków. Propozycja ta nie spotkała się jednak z zainteresowaniem władz lokalnych ani Towarzystwa Żegluga i nie doczekała się realizacji, mimo że proces rozwoju szkolnictwa zawodowego postępował nadal w szybkim tempie.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom społecznym, Magistrat m. Płocka wystąpił do Rady Miejskiej z programem rozszerzenia profilu szkół powszechnych oraz utworzenia w nich klas robót ręcznych i gospodarstwa domowego. Takie posunięcie wiązało się z faktem, iż znaczna część dzieci nie podejmowała dalszej nauki i tylko w ten sposób można było połączyć wiedzę teoretyczną z niezbędnymi elementami wiedzy praktycznej. Klasy robót ręcznych zorganizowane były w szkołach męskich, natomiast w szkołach żeńskich utworzono klasy gospodarstwa domowego, w których uczono dziewczęta gotowania i podstaw racjonalnego żywienia w ramach domowych potrzeb.¹³

Istotnym posunięciem władz miasta było utworzenie szkoły wieczorowej handlowej, pierwszej placówki kształcenia zawodowego w pełnym tego słowa znaczeniu. Właściwie szkoła istniała już wcześniej, została założona w 1868 roku przez władze rosyjskie (jednoklasowa szkoła handlowa niedzielna), od roku 1915 działała jako – wspomniane już – kursy utrzymywane przez kupców i przemysłowców plockich¹⁴, praktycznie jednak uzyskała osobowość prawną dopiero w 1918 roku na mocy koncesji udzielonej magistratowi 28 września 1918 (nr 28823) przez MWRiOP.¹⁵ Magistrat przedstawił Radzie Miejskiej statut szkoły, który precyzował warunki jej urzędzenia, profil i metody działania. Zgodnie z § 3 statutu Szkoła Handlowa Wieczorowa miała za zadanie *udzielenie pracującym w handlu i zakładach przemysłowo-handlowych wiadomości potrzebnych do wykonywania czynności zawodowych*. Program nauki podzielono

na cztery kursy: dwa ogólnokształcące i dwa specjalne. Zajęcia miały odbywać się trzy razy w tygodniu po trzy godziny.

Sprawami administracyjno-gospodarczymi szkoły (majątek, budżet, mianowanie i zwalnianie – na wniosek kierownika – nauczycieli) zajmowała się rada nadzorcza szkoły. W jej skład wchodziło sześć osób będących przedstawicielami magistratu, Rady Miejskiej, miejscowego kupiectwa i przemysłu oraz z urzędu – kierownik szkoły. Stojący na czele szkoły kierownik był wybierany przez radę nadzorczą, mianowany przez magistrat, a zatwierdzany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Nadzorował on przebieg procesu dydaktyczno-wychowawczego.¹⁶

Na podstawie doświadczeń związanych z organizacją szkoły męskiej, na posiedzeniu 28 października 1919 roku magistrat postanowił, po naradzie z Radą Miejską, wystąpić do MWRiOP o udzielenie koncesji na prowadzenie szkoły dokształcającej dla dziewcząt. Władze miejskie wyznaczyły na potrzeby szkoły lokal przy ulicy Gimnazjalnej, w budynku kursów rysunkowych Polskiej Macierzy Szkolnej. Planowano utworzenie dwóch klas: wstępnej i pierwszej.¹⁷

Wobec rozwijającej się sieci szkolnictwa zawodowego sekcja szkolnictwa zawodowego władz miejskich wprowadziła rejestrację terminatorów w mieście i postanowiła zastosować środki przymusowe w celu zobowiązania właścicieli warsztatów do posyłania uczniów do szkoły dokształcającej dla rzemieślników.¹⁸ W ten sposób uczyniony został ważny krok na drodze do upowszechniania nauki zawodu wśród młodzieży Płocka. Idea ta została znacznie rozszerzona w 1921 roku, kiedy to MWRiOP zwróciło się do magistratów miast z prośbą o wprowadzenie, do czasu wydania stosownej ustawy ogólnopństwowej, obowiązku dokształcania młodzieży w miastach na podstawie uchwał właściwych rad miejskich. Do pisma dołączony był projekt statutu miejscowego o obowiązkowym dokształceniu młodzieży.¹⁹

Na posiedzeniu Rady Miejskiej Płocka 13 października 1921 roku został uchwalony wniosek magistratu o przymusowym dokształcaniu młodzieży zatrudnionej w handlu, przemyśle i rzemiośle. Przyjęto także wspomniany statut miejscowy.²⁰ Artykuł 1. tego statutu stwierdzał: *Młodzież męska i żeńska pracująca w m. Płocku w rzemiośle, przemyśle lub handlu obowiązana jest uczęszczać do szkoły dokształcającej zawodowej*. Określono dokładnie obowiązki pracodawcy wobec uczniów. Był on zobowiązany do zawiadomienia Miejskiej Komisji Dokształcania Zawodowego o każdorazowym zatrudnieniu i zwolnieniu młodych pracowników, do zapewnienia im czasu wolnego na naukę w szkole i do kontrolowania ich postępów w nauce. Kształcenie młodych rzemieślników było bezpłatne, nauka odbywała się w dni powszednie w wymiarze 9-12 godzin tygodniowo. Artykuł 4. statutu stanowił, że do kompetencji magistratu plockiego należało organizowanie i finansowanie miejskich szkół dokształcających zawodowych i subwencjonowanie szkół prywatnych. Poza dotacjami państwa, fun-

12. WAP Płock, Inspektor Szkolny w Płocku, sygn. 59.

13. WAP Płock, Akta miasta Płocka (dalej cyt. AmP), sygn. 25418, k. 101.

14. *Kalendarz...*, s. 89-90.

15. WAP Płock, AmP, sygn. 25418, k. 69.

16. Tamże, k. 60-67.

17. Tamże, k. 102 i 143.

18. Tamże, k. 194.

19. WAP Płock, AmP, sygn. 26468/720.

20. Tamże.

duszy na utrzymanie szkół dostarczała gmina miejska na podstawie uchylonego przez Radę Miejską podatku szkolnego.²¹

Organem nadzorującym realizację postanowień statutu była utworzona przy magistracie Miejska Komisja Doksztalcenia Zawodowego. W jej skład weszli: prezydent lub jego zastępca jako przewodniczący, dwóch przedstawicieli gminy miejskiej, po jednym przedstawicielu plockiego przemysłu, handlu i rzemiosła, delegaci MWRiOP i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, kierownicy szkół doksztalcących.²² Do obowiązków komisji należało rejestrowanie młodzieży podlegającej obowiązkowi nauki zawodu, organizowanie sieci szkół dostosowanych do miejscowych potrzeb w zakresie handlu i przemysłu, nakładanie kar za nieprzestrzeganie niniejszego statutu, układanie budżetów szkół, opracowywanie sprawozdań z ich działalności.

W atmosferze sprzyjającej rozwojowi szkolnictwa zawodowego, w roku 1920 prowadziły działalność trzy takie szkoły: Miejska Wieczorowa Szkoła Handlowa, Wieczorowa Szkoła Doksztalcąca dla Rzemieślników i Wieczorowa Szkoła Doksztalcąca Żeńska.

Miejska Wieczorowa Szkoła Handlowa kształciła głównie młodzież zatrudnioną w przemyśle i handlu, utworzono dla niej cztery

kursy. Do szkoły uczęszczało 110 uczniów (72 chłopców i 38 dziewcząt). Kadre nauczycielską stanowiło dziewięć osób, z których osiem było nauczycielami gimnazjalnymi z wykształceniem wyższym. Zajęcia odbywały się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki. Koszty utrzymania szkoły przedstawiały się następująco: na ogólną sumę 44 600 marek wydatków państwo pokrywało ok. 48%, opłaty uczniowskie wynosiły 1560 marek, resztę kosztów ponosiło miasto.²³

Wieczorowa Szkoła Doksztalcąca dla Rzemieślników prowadziła cztery kursy (dwa wstępne, pierwszy i drugi) dla czeladników i terminatorów, uczęszczało na nie 99 chłopców. Nauka odbywała się pięć razy w tygodniu, zajęcia prowadziło dziesięciu nauczycieli, głównie ze szkół powszechnych. Roczne wydatki szkoły przewidziano na ok. 56 980 marek, z czego 30 000 marek pochodziło z dotacji państwa, pozostała część – z puli miasta.²⁴

Wieczorowa Szkoła Doksztalcąca Żeńska, założona w roku szkolnym 1919/1920, początkowo nie prowadziła prawidłowej działalności. Parokrotne zrzekanie się stanowiska przez kierownika szkoły, zajęcie budynku przez wojsko, wreszcie brak kompletu

21. Dziennik Zarządu m. Plocka, 1921, nr 8.

22. WAP Plock, AmP, sygn. 26468/720.

23. WAP Plock, AmP, sygn. 21511.

24. Tamże.

Internetowe Wydanie

Uczennice i nauczyciele na tle budynku Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej im. Królowej Kingi w Plocku.



sluchaczek utrudniało funkcjonowanie placówki.²⁵ Faktycznie została uruchomiona w styczniu 1921 roku. Kadre nauczycielską stanowiło czterech mężczyzn i jedna kobieta, byli to głównie nauczyciele szkół powszechnych. Szkoła prowadziła dwa kursy (wstępny i pierwszy), na które uczęszczały 32 słuchaczki reprezentujące różne zawody (głównie krawcowe, sklepowe, ogrodniczki) i osoby bez zawodu.²⁶ Zajęcia odbywały się pięć razy w tygodniu po trzy godziny dziennie, a lekcje prowadzone były według programu opracowanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W roku szkolnym 1920/1921 do szkoły dokształcającej męskiej dla rzemieślników zapisało się 108 słuchaczy, promocję na wyższy kurs uzyskało 40 uczniów, pozostawiono 30, a z nauki zrezygnowało 38, w szkole dokształcającej żeńskiej spośród 32 uczennic promowano 28, 5 porzuciło naukę w trakcie roku szkolnego.²⁷

Mimo zorganizowanej sieci szkół zawodowych nie zaniechano też wcześniejszych starań o ciągłe doskonalenie form kształcenia. W roku 1921 w Domu Ludowym otwarto kolejne kursy dokształcające dla rzemieślników. Wydarzeniu temu nadano uroczystą oprawę. Odczyty na temat konieczności kształcenia rzemieślników wygłosili: nauczyciel Leon Dorobek, prezes Domu Ludowego Roman Lutyński, wiceprezydent miasta Dudziński i przedstawiciel rzemieślników B. Zawidzki. Prezes Lutyński przedstawił plan wykładów i ich organizację. Nauka rzemiosła obejmowała cztery podstawowe działy: budowlany, mechaniczny, rysunek ręczny i matematykę. Wyznaczono obsadę personalną działów, przedstawiała się ona następująco: dział budowlany – inżynier powiatowy Główniczewski, jego pomocnicy Frej i Grubowski, dział mechaniczny – naczelnik budowy kolei – Zygmunt Andrzejewski i B. Zawidzki, rysunek ręczny – Wanda Szrajberówna, matematyka – inżynier Główniczewski, Frej, Ostrowski i Popławski.²⁸

Nieco gorzej przedstawiała się sprawa kształcenia zawodowego dziewcząt. Poza szkołą dokształcającą żeńską nie istniała właściwie inna placówka typu zawodowego. A jak pisał „Kurier Płocki”, *od dawna daje się zauważyć w mieście potrzeba stworzenia szkoły zawodowej dla dziewcząt*.²⁹ Działające w Płocku Towarzystwo Szkół Średniej Żeńskiej utrzymujące Gimnazjum Żeńskie im. A. Mickiewicza wystąpiło do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o przekształcenie tego gimnazjum (od klasy piątej wzwyż) na szkołę zawodową. Stosowny akt organizacyjny ministerstwo wydało 28 grudnia 1921 (nr 183/22. D III)³⁰. Pozostała do rozstrzygnięcia sprawa profilu szkoły. W wyniku narad m.in. z Płockim Towarzystwem Ogrodniczo-Pszczelarskim, ustalono, że *potrzebom miejscowym najwięcej będzie odpowiadać typ szkoły średniej handlowej i takiej ogrodniczej na podstawie ukończonego*

7-letniego kursu szkoły powszechnej lub czterech klas gimnazjum.³¹ Sam pomysł spotkał się z poparciem MWRIOP. Przystąpiono do organizowania szkoły, miejscowych entuzjastów nie zraziły nawet trudności lokalowe. Państwowej Szkole Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej im. Królowej Kingi przydzielono tymczasową siedzibę w gmachu przy Kolegialnej 19, wspólnie z państwowym seminarium żeńskim. Rok szkolny rozpoczął się w nowej szkole już 12 września 1921 roku. Utworzono dwa oddziały, handlowy i ogrodniczy, na których zorganizowano trzy kursy: roczny kurs handlowy dla uczennic ze świadectwem 6. i 7. klasy gimnazjum, dwuletni kurs handlowy dla absolwentek klasy 6. gimnazjum, normalny kurs trzyletni dla dziewcząt ze świadectwem klasy 4. gimnazjum lub zdaniem egzaminem z materiału wchodzącego w zakres nauki czterech klas.³²

Oddziały ogrodniczy i handlowy miały własne programy nauki, wspólnie odbywały się jedynie zajęcia gospodarcze i nauka przedmiotów ogólnokształcących. Do nich należały: język polski, języki obce, historia, geografia, wychowanie obywatelskie, religia, matematyka, fizyka, chemia, kaligrafia, rysunki i wychowanie fizyczne. Zajęcia zawodowe na oddziale handlowym obejmowały naukę o handlu, księgowości, korespondencję, geografii ekonomiczną, arytmetykę handlową, towaroznawstwo i stenografię, a ponadto zajęcia praktyczne w zakresie pisania na maszynie i pracy w kantorze. W oddziale ogrodniczym nauka obejmowała również zajęcia praktyczne organizowane w ogrodzie, cieplarni i inspektach, roczną praktykę zawodową i odpowiednie przedmioty teoretyczne: biologię, gleboznawstwo, warzywnictwo, sadownictwo, kwiaciarstwo, mineralogię, rachunkowość ogrodniczą, meteorologię i miernictwo.³³ W roku szkolnym 1921/1922 na kierunku handlowym uczyło się 105 dziewcząt, na ogrodniczym – 10.³⁴

Dopełnieniem obrazu szkolnictwa zawodowego w omawianym okresie było uruchomienie w 1922 roku trzyklasowej Szkoły Handlowej Męskiej Polskiej Macierzy Szkolnej. Uroczyste otwarcie szkoły nastąpiło 8 października 1922 roku w kaplicy św. Kazimierza przy II gimnazjum męskim. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym przez ks. Henryka Godlewskiego, dyrektor szkoły Ignacy Laberschek wygłosił referat o rozwoju kupiectwa i konieczności kształcenia w zakresie handlu.³⁵

Warunkiem przyjęcia do szkoły było ukończenie siedmiu klas szkoły powszechnej lub trzech klas szkoły średniej. W programie nauczania uwzględniono zajęcia praktyczne i teoretyczne. Natomiast nauka praktyczna skoncentrowana była wokół kilku zagadnień: organizacja handlu, prowadzenie ksiąg handlowych, biegłość w rachunkach, redagowanie listów handlowych i dokumentów, pisanie na maszynie, stenografia i umiejętność obsługi różnych maszyn biurowych.³⁶

25. Tamże.

26. Dziennik Zarządu m. Płocka 1921, nr 5.

27. WAP Płock, AmP, sygn. 21511.

28. „Kurier Płocki” 1921, nr 45.

29. „Kurier Płocki” 1921, nr 197.

30. *Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska im. Królowej Kingi w Płocku*, Warszawa 1929, s. 3.

31. „Kurier Płocki” 1921, nr 197.

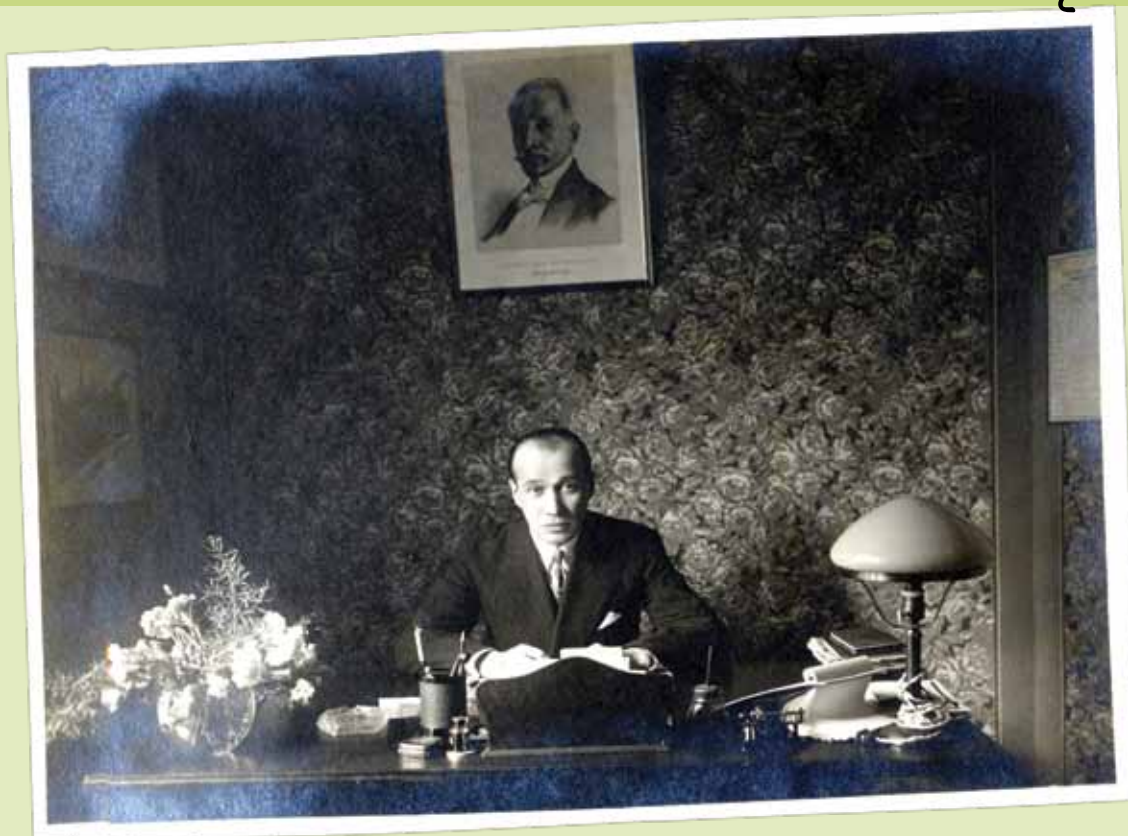
32. Tamże.

33. *Państwowa Szkoła...*, dz. cyt., s. 4-5.

34. Tamże, s. 7.

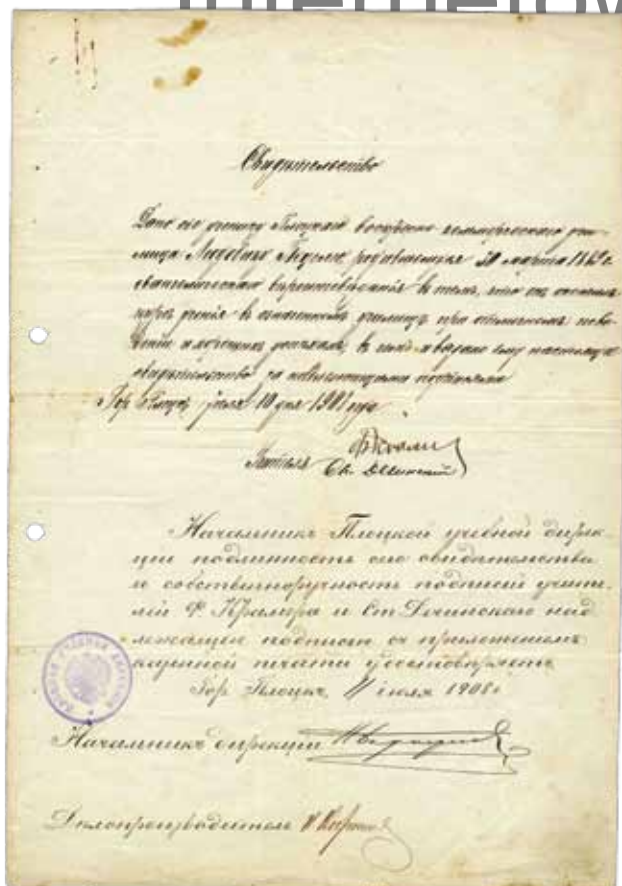
35. „Kurier Płocki” 1922, nr 230.

36. *Kalendarz...*, s. 101.



Władysław Wróbel (1895-1940), dyrektor Państwowego Gimnazjum Kupieckiego w Płocku.

Internetowe Wydanie



Świadectwo ukończenia Szkoły Niedzielnio-Handlowej w Płocku przez Ludwika Boetzla, 1908.

Jak widać z nakreślonego szkicu, Płock może poszczycić się znacznymi osiągnięciami w organizacji szkolnictwa zawodowego. Nie miały w tym udział ówczesnych władz miasta, inspektora szkolnego, aktywnej części płockiego nauczycielstwa i ogółu społeczeństwa, które popierało inicjatywy władz. Nie sposób jednocześnie pominąć ogromnego wkładu Koła Macierzy Szkolnej w Płocku w dzieło ukształtowania ostatecznego oblicza szkolnictwa zawodowego. Działające od 14 lipca 1916 roku³⁷, koło płockie uczestniczyło w organizowaniu kursów dokształcających dla rzemieślników, zainicjowało utworzenie szkoły handlowej męskiej, uruchamiało biblioteki i czytelnie. Spośród wielu działaczy koła wypada wspomnieć chociaż trzy nazwiska osób, którym leżał na sercu rozwój płockiego szkolnictwa zawodowego: Aleksandra Macieszy, Konstantego Dąbrowskiego i Romana Lutyńskiego.

Szkic niniejszy ma za zadanie zwrócić uwagę na zagadnienia kształcenia zawodowego w Płocku w okresie odradzania się państwa polskiego. Problem ten był całkowicie pominięty i odsunięty w cień przez publikacje wielokrotnie omawiające wspaniale rozwijające się szkolnictwo średnie. Z racji jednak swojego znaczenia w życiu miasta i regionu wart jest chyba zainteresowania ze strony zarówno badaczy, jak i szerszego grona czytelników.

37. Tamże, s. 100.